

Nr. 25.



ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 26 stycznia 1919 roku.

Cena prężeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. „ 4.80

Za roznozenie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 12.—

Miesięczn. „ 4.50

Kalendarzyk:

Niedz. 26.I Polikarpa
Pon. 27.I Jana Złotoustego
Wt. 28.I Ob. Sw. Agnieszki
Śr. 29.I Franciszka Salez.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

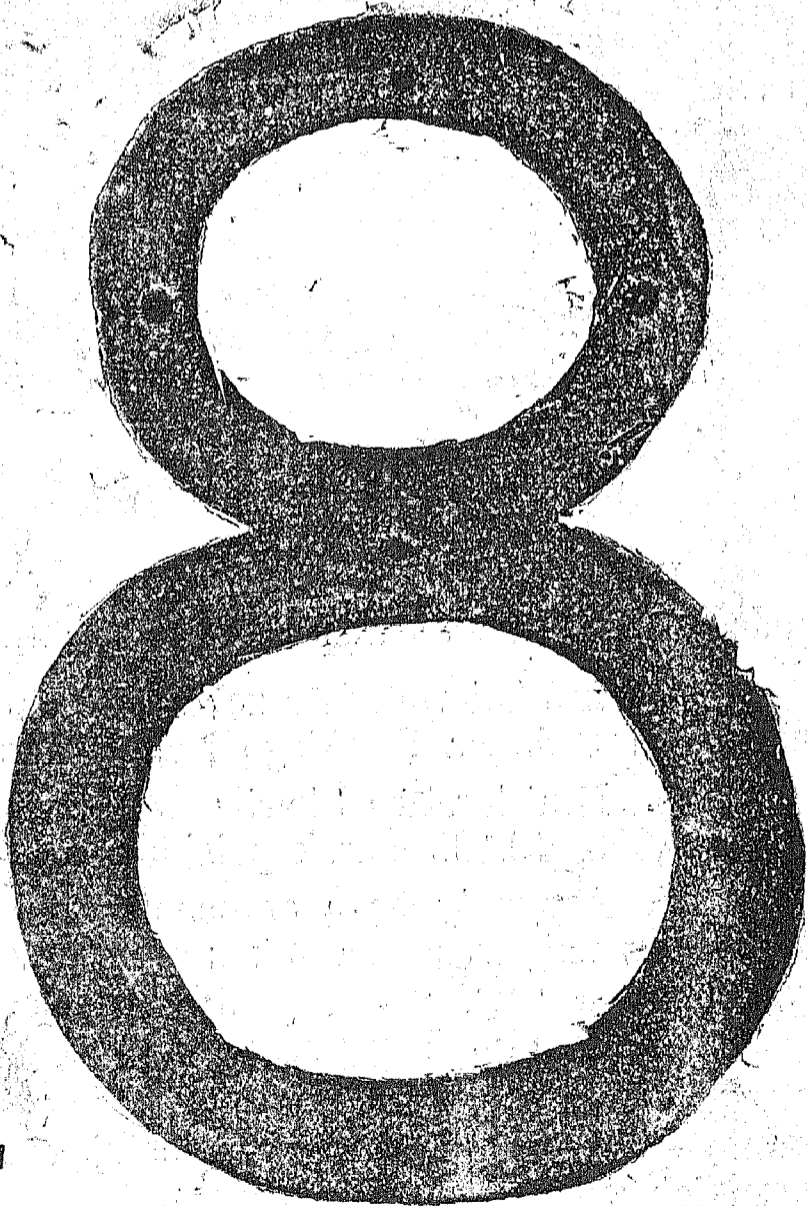
Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Każdy robotnik narodowy i chrześcijański,
każdy polak, który chce prawdziwego
szczęścia dla swej Ojczyzny

Dziś, w dniu wyborów do Sejmu
odda swój głos na

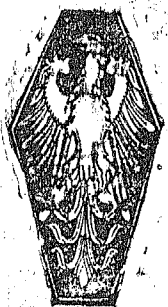
LISTĘ NO



na tę listę, na której w Warszawie jest
IGNACY PADEREWSKI.

P O L S K A

P O Z Y C Z K A



P A Ń S T W O W A

Ministerstwo Skarbu.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Marszałkowska Nr. 154

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1919 roku przyjmują

KASY URZĘDU,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, T-wa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, T-wa Wzajemnego Kredytu, T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne instytucje drobnego kredytu a także kasy powiatowe i poczty.

Pożyczka 1918 r. — w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 31 listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących:

- 1) krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
- 2) Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 100, 500, 1,000, 5,000, 10,000 marek polskich, koron w walucie austriackiej oraz rubli.
- 3) Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5 proc. rocznie, przyczem procent będzie wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.
- 4) W dniu 1 listopada 1919 roku Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej według kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

SPROSTOWANIE.

List nadburmistrza Łodzi, inżyniera Skulskiego. Perfidja żydowska „Głosu Polskiego“.

Wiadomość, podana w wczorajszym numerze „Głosu Polskiego“, jakoby nie miał zamiaru przyjąć mandatu na posła do Sejmu, lecz zgodził się na wystawienie mego nazwiska na liście wyborczej № 8 jedynie dlatego, by zyskać dla tej listy głosy osób, darzących mnie zaufaniem, nie odpowiada rzeczywistości i jest całkowicie zmyślona. W razie wybrania mnie na posła mandat bezwzględnie przyjmę.

Łódź, dnia 25 stycznia 1919 r.

L. Skulski.

Perfidja przywłaszczyciela „Godziny Polski“.

W dzisiejszym numerze „Głosu Polskiego“, nie informując się u nikogo, zamieszczono notatkę, w której oznajmiono obywatelom Łodzi, że nadburmistrz Skulski mandatu poselskiego nie przyjmie i że zgodził się na umieszczenie swego nazwiska na liście kandydatów № 8 dlatego, aby swoją osobą dodać blasku tej liście.

Zamieszczony powyżej list pana Skulskiego wskazuje na to, że jest to wierutne kłamstwo

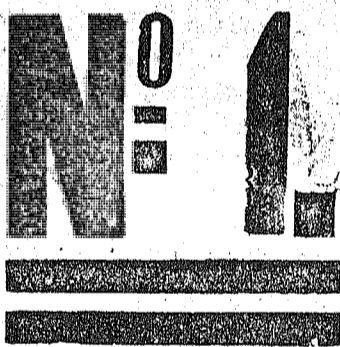
i cygaństwo, którego celem było zbałamucić opinię publiczną i zmniejszyć liczbę głosujących na listę № 8.

Perfidję b. „Godziny Polskiej“ publicznie piętnujemy i zwracamy uwagę panu Sachsowi, że nie pozwolimy być mąciocielami „Kuzni narodowej“ osobom, niemającym nic wspólnego z społeczeństwem polskim. Wczoraj służyło Niemcom, a dziś nie wiadomo z czyjego natchnienia

zwalcza się środkami perfidnymi polski obóz narodowy.

Panie Sachs, możesz pan zachwalać towar jak np. listy № 1 i 13, a możesz wśród swoich współwyznawców jednych ganić, a drugich chwalić — to ci wolno, ale wara ci od Polski i od społeczeństwa polskiego.

252—1



Do Obywateli i Obywatelek powiatów:

Łódzkiego, Brzezińskiego i Łaskiego.

Jeżeli nie chcecie, żeby wami rządzili żydzi!

Głosujcie na listę № 1.

250 1

Wyjaśnienie.

246 2

Lista narodowa dla pow. łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego № 1.

Do urn wyborczych.

W dniu dzisiejszym stawić się musimy wszyscy do urn wyborczych, aby oddać swój głos. Od szeregu też dni prenumeratorzy i przyjaciele naszego pisma zwracali się i niewątpliwie jeszcze dzisiaj, w ostatniej chwili, zwracać się będą z żądaniem dania im wskazówek na którą listę głosować.

„Rozwój“ był, jest i będzie pismem bezpartyjnym, nie należy bowiem do N. D., ani nie wspiera P. P. S., ani innej jakiegokolwiek partji. Pragnął też zachować ścisłą neutralność, nawołując do utworzenia w Łodzi jednej listy polskiej. Pomimo jednak próśb nie udało nam się tego osiągnąć.

Rozbieżność polskiego społeczeństwa w Łodzi jest wielka, ale nie powstała ona na gruncie ideowym, lecz wyrosła raczej na tle ambicji osób, ani odznaczających się wybitnymi zdolnościami, ani powołanych do trudnego zadania poselskiego. Partyjny interes stanął zatem na pierwszym planie, urągając interesowi narodowemu.

Nie potrafiliśmy się przytem oprzeć rozbicie agitacyjnej prowadzonej za pieniądze żydowsko-niemieckie, mamy więc list wyborczych więcej niż potrzeba, niż byćby powinno.

Niektóre z tych list zawarły związek między sobą, ale przecież trzeba na którąś listę głosować, za którąś listą iść.

Po głębokiej rozwadze rozpatrzywszy te wszystkie listy, przekonaliśmy się, że pod względem narodowym największą gwarancję daje lista № 8, skupia bowiem w sobie Polaków wszystkich warstw społecznych.

Wzywamy przeto wszystkich, którym sprawa Ojczyzny naszej leży na sercu, aby głosowali na listę № 8.

Głosując na listę tę dajmy dowód, nie tylko że stoimy niezachwianie na stanowisku ściśle narodowym, ale że potrafimy skupić swoje siły w imię dobra całego narodu i że chcemy, aby w Sejmie znaleźli się ludzie, ożywieni duchem miłości ojczyzny pragnący Polski wielkiej, zjednoczonej ze wszystkich dzielnic i Ziemi polskich.

Pamiętajmy, że od naszych głosów zależy, aby do Sejmu dostali się ludzie, którzy miłością obejmują kraj cały i wszystkie jego warstwy i którzy stać będą w Sejmie na straży prawdziwych interesów Polski.

Do biura wyborczego każdy musi się stawić osobiście. Głosowanie rozpocznie się o godzinie 8-ej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 10-ej wieczorem.

Każdy zatem znajdzie aż nadto wiele czasu, by głos swój oddać. Pamiętajmy, że od głosowania nikomu uchylać się nie wolno.

Udając się do lokalu wyborczego, by oddać swój głos, trzeba mieć przy sobie jakiegokolwiek dokument, stwierdzający tożsamość osoby; najlepiej więc paszport. Ordynacja wyborcza przewiduje, że przewodniczący komisji „może żądać dokumentów od osoby głosującej w celu ustalenia tożsamości“.

Pamiętajmy również o tem, że w ostatniej chwili, gdy wszyscy spieszyć będą do urn wyborczych, wypłynąć mogą na powierzchnię zniechęca różna sztuczki i szachrajstwa agitatorów wyborczych obliczone na otumanianie mniej świadomych obywateli i wyprowadzanie ich na manowce. Trzeba więc być przygotowanym na to, że „hyjeny wyborcze“, nie przebijające w środkach, rzucą na miasto druki i plakaty z szeregiem różnych, fałszywych wieści. Już jedną wieść taką podał wczorajszy „Głos Polski“, donosząc, że burmistrz inż. Skulski cofnął swą kandydaturę. Nieprawda. Jest to kłamstwo fałsz, obliczony na to, by wprowadzić w szeregi zwolenników listy № 8 zamieszanie. *Burmistrz inż. Skulski kandyduje.*

Nie dajmy się bałamucić. Nie poddawajmy się żadnym wieściom, szerzonym w „ostatniej chwili“, choćby pozornie przemawiały za nami fakty. Głosujmy solidarnie na listę ogólnonarodową № 8.

Samo głosowanie odbywać się będzie w sposób następujący: Wyborca, wchodząc do lokalu wyborczego, uda się do stołu, przy którym siedzi komisja wyborcza i wymieni swą nazwisko. Po sprawdzeniu przez członka komisji, czy nazwisko wyborcy znajduje się na liście, wyborca otrzyma kopertę do głosowania.

Rozstrzelanie polaków.

Dochodzą nas szczegóły strasznej śmierci, którą z rąk „bolszewików” poniosło pięciu polaków w Ziemi witebskiej.

Jeden z naocznych świadków zeznaje, że zakopano ich po pas w ziemię, a potem do każdego z osobna strzelali bolszewicy żołnierze z rewolwerów najpierw raniąc, a potem dobijając.

Mamy przed sobą gazetę, drukowaną na brązowym papierze „Witebski listok”. Pisze ona w numerze z dnia 17-go stycznia, że 31-go grudnia z. r., (13 stycznia 1919 r.) rozstrzelano

5 obywateli ziemskich z powiatu dyśnieńskiego a mianowicie:

1) Mieczysława Goreniewskiego, 2) księcia Stanisława Swiatopełk-Mirskiego, 3) Władysława Jakowickiego, 4) Zdzisława Kamińskiego i 5) Marmerta Rutkiewicza.

Skazani oni zostali, jakoby za tworzenie kontrrewolucyjnych knoń, które polegały na wezwaniu niemieckich wojsk, aby zatrzymały się dłużej dla obrony miasta Witebska przed bandami bolszewickimi.

Sprostowanie kłamstw niemieckich.

Poznań, 25 stycznia. (wł.) W związku z odpowiedzią rządu niemieckiego na notę rządu angielskiego, by Niemcy zaprzestali prowokowania polaków w Poznańskim, na Śląsku, w Prusach zachodnich i wschodnich, a w której rząd niemiecki w zwyczajny, beczelny sposób starał się bronić wyrażając „zdziwienie” z powodu nadesłania noty tej, Naczelna Rada ludowa wystosowała do rządu niemieckiego notę. W nocy tej Rada Naczelna w sposób stanowczy i pełen

godności prostuje beczelne kłamstwa rządu niemieckiego, zbijając zarzut po zarzucie, skierowany przeciw polakom. Nota kończy się oświadczeniem, że mimo wszystko, Polacy w Poznańskim w dalszym ciągu będą bronić się przeciw napadom różnego rodzaju „Heimatschutz” i nie pozwolą sobie wydrzeć praw narodowych, których spełnienie, niezależnie od prawno-państwowej przynależności dzielnicy Poznańskiej, jest warunkiem elementarnej sprawiedliwości.

— Działaczka.

Trudno patrzeć na to, co się dzisiaj dzieje. Donoszą nam, że w stow. nauczycieli szkół niższych, jedna z nauczycielek p. R. z wielką namietnością rozdawała odezwy skrajnej partji wypychając ją kolegom. Zeby jeszcze odezwy były przyzwyciężone napisane, ale był to stelek kłamstwa i wymysłów.

Nie przystoi do takiej roboty przykładać ręki.

— Makrycie „prawdziwego burżuja”.

W piątek w lokalu firmy N. Cukierniana przy ul. Zawadzkiej nr. 30, milicja ludowa wykryła i zabezpieczyła na miejscu skład paskarski, w którym między innymi znaleziono: 342 skrzynie cykorji, 79 worków kawy, 68 worków kawy słodowej, 2 beczki kakao, 16 skrzyń herbaty, 23 skrzynie konserw z jarzyn, 29 skrzynek karmelków, 309 worków soli, 2 skrzynie cukru, 11 paczek cukru po 5 funtów, 1 skrzynkę mydła, 1 beczkę masła, 1 skrzynię wina, 1814 spódnic, 3425 par spodni, 65 garniturów i ubrania męskiego, 282 par obuwia i 6 beczek karbidu. Sprawę skierowano do wydziału walki z lichwą i paskarstwem przy ministerjum aprovizacji.

— Postrzelenie bandyty.

a) Wczoraj na ulicy Rokicińskiej nastąpiła wymiana strzałów pomiędzy bandytami i policją. Podczas strzelaniny ranny został dawno poszukiwany bandyta Roman Rodaliński, od którego odebrano brauning. Raniono również dwóch chłopców, których opatrzył lekarz pogotowia.

Po dokonaniu obławy aresztowano jeszcze trzech bandytów, których nazwisk nie ustalono.

— Potajemna gorzelnia.

W Zgierzu przy ul. Strykowskiej nr. 12 policja wykryła potajemną gorzelnię, należącą do Szmula Landaua. Znaleziono przyrządy gorzelnicze skonfiskowano.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dziś ukaże się na scenie Teatru Polskiego sztuka T. Ritnera „Don Juan” jedna z najwybitniejszych w dorobku literackim tego dramaturga, z p. Biegańskim w roli tytułowej.

Popoł. o godz. 3 po cenach popularnych „Biedna dziewczyna” wodewil w 6 obrazach L. Kwenna z piękną muzyką L. Kulma wykonaniu p. Fertner-Wisniewskiej, Tatariewiczza, Wisniewskiego i Puchalskiego w rolach głównych.

— Brydziński w Łodzi.

W sobotę 1 lutego b. m. wystąpi gościnnie z trupą warszawską na scenie Teatru Wielkiego, jeden z najwybitniejszych artystów naszych p. Wojciech Brydziński w rolach tytułowych. „Kuchynistwa”. Bol. Gorzyckiego. Będzie to zarazem jedyną sposobnością do

Pomoc Polsce.

Genewa, 25 stycznia. (PAT.) Hayas donosi Międzynarodowa najwyższa rada koalicyjna postanowiła przyjąć z pomocą Polsce, wobec zagrożenia jej niebezpieczeństwa bolszewizmu. Możliwe jest zatem, że koalicja dostarczy Polsce materiału wojennego i amunicji.

Przerwana komunikacja.

Kraków, 25 stycznia. Z rozporządzenia tu-tejszych władz wojskowych zamknięto dziś połączenie telefoniczne z zagranicą.

Echa zamachu stanu.

Warszawa, 26 stycznia. (wł.) Sędzia śledczy Dudrewicz zrzekł się prowadzenia sprawy „o zdradę stanu”, wytoczonej przeciwko ks. Sapieże, Dymowskiemu i innym.

Mordy hajdamaków.

Kraków, 26 stycznia (wł.) Rozbestwieni ukraińscy hajdamacy, pastwią się nad polskimi sanitariuszkami czerwonego krzyża w okropny sposób, wbijając je na pal.

Stan wojenny.

Brześć Litewski, 24 stycznia. (wł.) W Chełmskiem, na Polesiu i Podlasiu ogłoszono stan oblężenia.

Komplement czy uznanie?

Londyn, 25 stycznia. (wł.) Dowódcy angielscy i amerykańscy nie chcą puścić Polaków, służących w ich armjach, utrzymując, że wolą dać 10 Anglików, niż jednego polskiego żołnierza.

I im przyszło na koniec.

Berlin, 25 stycznia. (PAT.) Z powodu braku węgla ograniczono wczoraj przedstawienia teatralne. Gazownie zawiadomiły ludność, że od godz. 8 i pół rano do godz. 11 przed poł. i od godz. 2 do 5 i pół popoł. wogóle gazu dostarczać nie będą. Restauracje, kawiarnie itp. zakłady zamykane są już o godz. 10 wieczorem. Tramwaje i koleje podziemne kursują krócej.

Zmniejszona porcja.

Berlin, 25 stycznia. (PAT.) Wskutek ustania dowozu z Księstwa Poznańskiego, magistrat obniżył tygodniową rację ziemniaków na 5 funtów tj. nie spełna 1 funt na głowę i dzieci.

Jeszcze ich karmią.

Berlin, 25 stycznia. (PAT.) Z Trewiru donoszą: Niemcy otrzymują na razie środków żywności tylko na 30 milionów dolarów, a to głównie dla chorych, dzieci i dla matek karmiących. Żywność ta będzie dostarczoną o ile Niemcy dostarczą odpowiedniego taboru. Dostawa ma nastąpić w przeciągu 6 tygodni.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Berlin, 25 stycznia. (PAT.) Urzędowo donoszą: Od wczoraj kursuje w całych Niemczech zaledwie 12 pociągów pośpiesznych. Rząd tłumaczy to tem, że lepsze lokomotywy zostały wydane koalicji, a liczba pozostałych lokomotyw i wagonów zmniejsza się z każdym dniem w zaskrzępowy sposób.

Pod fałszywą firmą.

Berlin, 25 stycznia. (PAT.) Władze tutejsze wykryły, iż znana tutejsza agencja telegraficzna „Rosta” zamiast rozsyłaniem depesz, zajmowała się głównie agitacją bolszewicką. W agencji pracowało ogółem 71 osób mężczyźni i kobiety, przeważnie żydów. Wszyscy funkcjonariusze byli obficie opłacani. W agencji pracowali także Niemcy bolszewicy. Osobne pensje pobierali prezydent policji berlińskiej Eichorn, dr. Levin i dr. Mayer oraz ich żony.

Skuteczny środek.

Frankfurt, 25 stycznia. (PAT.) Wczoraj miał się tu odbyć wiec w sprawie założenia ligi międzynarodowej celem zwalczania bolszewizmu. Wiec rozbili jednak Spartakusowcy, którzy udali się potem pod ratusz, gdzie przyszło do walki. Spartakusowców rozproszono bombami napełnionymi cuchnącymi gazami.

zapoznania się z tą nad wyraz oryginalną i znakomitą komedią.

Bilety wczesniej do nabycia w cukierni Gostomskiego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Rozstrzelanie polaków w Wilnie.

Według doniesień dzienników warszawskich bolszewicy aresztowali onegdaj w Wilnie około 20 Polaków, z których kilkunastu rozstrzelano. Na razie bliższych szczegółów brak.

Palestyna niezawisła.

Według doniesienia żydowskiego biura prasowego w Sztokholmie, prezydent Wilson przyjął wczoraj przywódcę sjonistów Weimana i upewnił go, że popierać będzie wszelkimi siłami utworzenie zupełnie niepodległej żydowskiej Palestyny. Równocześnie paryski korespondent „Timeau” telegrafuje, że sprawa sjonistyczna poczyniła w ostatnich dniach znaczne postępy.

(Życzycyby sobie należało, by niepodległe państwo palestyńskie jak najprędzej powstało. Może wówczas „nasi naserdeczniejsi” opuszczą granice Polski, gdzie nasycy mamy ich już dosyć. Przyp. red.)

TELEGRAMY.

Komunikat urzędowy.

Warszawa, 25 stycznia. (PAT.) Dnia 24-go b.m. o godz. 11 rano wojska nasze zajęły z powrotem Włodzimierz Wołyński. Nasze patrole kawalerji dochodzą do Torczyna.

Grupa gen. Romfera:

Przyczulek mostowy na Bugu, Kryłów, został zdobyty przez nas. Pod Rawą Ruską drobne utarczki patroli.

Grupa gen. Rozwadowskiego. Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Koło Chyrowa potyczki z bandami chłopskimi.

Śląsk Cieszyński: Na linii Frysztak — Karwina—Sucha—Żywocice walki patroli. Na południe od Cieszyna, zaatakowane od tyłu przez górali, cofnęły się oddziały czeskie z Tryńca do Jabłonkowa. Patrole czeskie, które wtargnęły przez Szlachtową do Podhala zostały odparte za granice Polski.

Szef sztabu generalnego: *Szeptycki* generał dywizji.

Z powodu wyborów.

Warszawa, 26 stycznia. (wł.) Dziś służba tramwajowa z powodu wyborów do Sejmu, a więc tak radosnej dla narodu chwili, ogłosiła strajk jeneralny.

Zaden z tramwajów na miasto nie wyjdzie.

Wstrzymanie komunikacji.

Kraków, 25 stycznia. (wł.) Pociągi polskie dochodzą z Krakowa tylko do Oświęcimska.

Surowy rozkaz.

Hamburg, 25 stycznia. (PAT.) Wydano tu rozkaz, aby ludność wydała broń w 48 godzin. Każdy, u kogo po tym terminie broń będzie znaleziona, będzie rozstrzelany.

Strajk w Paryżu.

Paryż, 25 stycznia. (PAT.) Funkcjonariusze tutejszych tramwajów, kolei podziemnych, kolei i kolei południo-północnej oraz szoferzy, rozpoczęli wczoraj strajk.

Zawierucha w Portugalji.

Madryt, 25 stycznia. (PAT.) Z Lizbony nadeszła tu wiadomość o obwołaniu monarchji w Lizbonie. Równocześnie donoszą do pism tutejszych, że wojenne okręty portugalskie bombardowały wczoraj Oporto. Armja stoi po stronie rewolucjonistów, marynarka pozostała jednak wierna rządowi republikańskiemu.

Chiny i Japonja.

Modoljan, 25 stycznia (wł.) „Curriero de la sera” dowiadyuje się, że Japonja ma zwrócić Chinom Kiau-Czau w myśl żądań Wilsona.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Umieszczony w poczytnem piśmie „Rozwój” z dn. 22-go bm., list podpisany przez p. Trautweina, wy maga z mej strony następującego sprostowania:

W końcu 1915 roku otrzymała monopol wódczany na Królestwo od władz niemieckich prywatna firma berlińska „Karto” i w większych miastach utworzyła swoje agentury.

O powyższe zastępstwa ubiegaly się różne firmy i tak agenturę na stol. m. Warszawę otrzymał znany obywatel ziemski p. Wilski, a na miasto Łódź zastępstwo zostało mi udzielone.

Wobec tego, iż wszystkie nadchodzące do Łodzi napoje podlegały akcyzie, władze okupacyjne miały nadzór nad wszystkim przez swoich specjalnych urzędników, co miało miejsce do 30-go czerwca 1916 roku.

Na powyższem opiera p. Trautwein swoje zarzuty, iż ja byłem z władzami niemieckimi w kontakcie i ponieważ uważam podobne zarzuty za bezpodstawnie insynuacje, jako szkodzące memu dobremu imieniu jako obywatelowi, urodzonemu w Polsce, wystąpię przeciwko p. T. na właściwą drogę.

Czyż było to przestępstwem z mej strony, iż ja kontentując się minimalnym zarobkiem, sprzedawałem towary swoje taniej, niżeli firmy konkurencyjne i obecnie, gdy ubiegam się u władz narówni z innymi obywatelami o odnowienie koncesji na prawo dalszego pro-

wadzenia mego interesu, egzystującego od 3-ech lat, p. Trautweina stara się publicznie napiętnować mnie celami czynionymi mi przeszkód u władz w otrzymaniu właściwej koncesji.

W imię bezstronności mam zaszczyt najuprzejmiej prosić Szanownego Pana Redaktora o łaskawe pomieszczenie w poczytnem piśmie „Rozwój” niniejszego wyjaśnienia, i pisać się

247—1

z wysokiem poważaniem
Gustaw Tyssler.

Szanowny Panie Redaktorze!

Do jakich żydowskich szwindli ucieka się „Polskie Stronnictwo Ludowe” — aby oglądać chłopca i lud, niech świadczy lista „Polskiego Stronnictwa Ludowego” Nr. 4 (z powiatu łódzkiego).

Postawiono tam mianowicie moją kandydaturę do Sejmu i podano mi 25 lat — kiedy ja nigdy o to się nie podawałam, ani nikogo o to nie prosiłam i mam lat 22.

Ponieważ jestem więcej znaną we wsi Retkinia — i wielu by może głosowało z tego powodu na listę Nr. 4, publicznie piętnuję takie postępowanie „Polskiego Stronnictwa Ludowego” i proszę o wykreślenie mnie z listy.

Z poważaniem

Marianna Wieck

Retkinia, 25 stycznia 1919 r.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym wzywa się wszystkich właścicieli, administratorów i rządów domów w Łodzi, by w poniedziałek, dnia 27 stycznia r. b. złożyli na przeciąg dni 3-ich wszystkie domowe książki meldunkowe u miejscowych stróżów dla sporządzenia uzupełnień list wyborczych do Rady Miejskiej, przez specjalnie wydelegowanych w tym celu urzędników.

Magistrat.

Łódź, dnia 25 stycznia 1919.

146 2

Ostateczny termin składania deklaracji do rejestracji **Strat Wojennych** upływa z dniem 1 lutego 1919 roku.

Wydział Rejestracji strat wojennych przy R. G. C.
ODDZIAŁ w ŁODZI
Piotrkowska 151.

143 2

OGŁOSZENIE.

Wszystkie kooperatywy, Związki Przemysłowo-handlowe i Stowarzyszenia spożywcze, znajdujące się w powiecie łódzkim, proszone są o złożenie swych adresów w Urzędzie Aproprowizacyjnym, Aleje Kościuszki Nr. 14, pokój 57.

**Urząd Aproprowizacyjny
na obwód łódzki.**

W sobotę, d. 1 lutego r. b., o godz. 10 wieczorem, w lokalu Tow. **Śpiewaczego** (Piotrkowska 243)

Kółko dramatyczne **WIELKĄ WIECZORNICĘ** Kelnerów Łódzk. urządza **połączoną z programem muzycznym i tańcami.**

Zarząd Kółka Dramatycznego Kelnerów Łódzkich.

140 1

Rozporządzenie.

Dla uregulowania handlu mięsem w Łodzi i włączonych do miasta miejscowościach. Bałuty, Widzew, Chojny, Rokicie i Karolew, wzywam wszystkich handlujących mięsem, odpadkami mięsnymi (t. zw. drobiarzy) i bitem ptactwem domowem, aby w ciągu 2-ech tygodni od dnia dzisiejszego zgłosili się w swoich komisaryjnych dla wciągnięcia ich na odpowiednią listę.

Właściciel kilku sklepów, w kilku różnych komisaryjnych, obowiązany jest zameldować je w każdym z nich.

Niezameldowane sklepy będą zamknięte.

Łódź, dnia 25 stycznia 1919 roku.

Aleksey Rzewski

Komisarz Ludowy na m. Łódź.

Lekarz weterynaryj **L. Drecki.**

141 1

Szkoła rysunku i malarstwa artysty malarza

S. Andrezejewskiego

Główna 12.

Zapisy od 3—5 po poł. 110 12

Najdogodniej kupować **w DOMU KOMISOWYM** w którym przyjmuje się w komisje wszelkie towary **L. Rajchert** Łódź, Zielona Nr 14.

Dobre i tanie!!! **KAJETY SZKOLNE** są do nabycia w fabryce **„POLONJA”** Łódź, Piotrkowska 42.

Uwaga: Tylko w podw. 3-ci sklep. 61 16

DENTYSTKA FELICJA

Goldberżanka

wznosiła przyjęcia. **Piotrkowska 107.** 135 1

Po powrocie do zdrowia

Dr. Arkadiusz

Sołowiejczyk

Andrzeja 4.

wznowił praktykę lekarską. 115-1

Dr. Jelnicki

powrócił.

ul. Emilji 18 róg (Widzewskiej) Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—12 i 5—7. Kobiety 4—5. 101—3

Dr. E. Bekman

wznowił przyjęcia chorych.

Choroby wewnętrzne i dzieci. ul. Emilji Nr. 13 (róg Widzewskiej)

Przyjmuje od 2—4. 100 12

Dr. Feliks Skusiewicz

powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano. 91—0

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne. 223 3

Przyjmuje od 11—12 i od 5—7.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.

Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 136—0

Dyplomowana przez Akademię Paryską **Wyszsza Szkoła kroju i szycia** ORAZ **Pracownia Sukien, kostjumów i okryć** **Fr. Kulpińskiej** Główna 7, m. 3

Krój francuski system „Le Grand Chic”, a także **ostatnia nowość „Le Montage”** (krój bez rysowania).

Specjalna nauka modelowania i przymierzania. Kurs kroju wyższy i niższy, a także kursy wieczorowe.

Uczennicom wydaje się patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. 139 2

Lista No **8**

